

Wiślak kontra... Wisła

▶ Jutro (g. 12) w Niecieczy Termalica zagra z „Białą Gwiazdą”

Andrzej Mizera

Ten mecz będzie niezwykłym przeżyciem dla Kazimierza Moskala. Obecny trener Termaliki Bruk-Betu Nieciecza jutro, pierwszy raz w karierze będzie prowadził zespół przeciwko drużynie Wisły Kraków.

Szkoleniowiec „Słoników” dla sporej części fanów „Białej Gwiazdy” to „człowiek z Reymonta”. Ta opinia nie może dziwić, patrząc na dorobek piłkarski szkoleniowca. Moskał w Wiśle grał przez dziewięć lat (1985-90 i 1999-2003). Wystąpił w 219 meczach i strzelił 45 goli. Od 2005 roku do wiosny tego roku był nieprzerwanie szkoleniowcem w tym klubie. Pracował m.in. z juniorami, rezerwami, był też asystentem trenera oraz samodzielnym szkoleniowcem. – W Wiśle spędziłem sporo czasu. Mam wiele miłych wspomnień. Na czoło wysuwają się te związane z występami na boisku, kiedy zdobyłem dwa mistrzostwa Polski – opowiada.

Jutro szkoleniowiec zmierzy się z drużyną, którą jeszcze



Wiślacki rodowód w zespole Termaliki Bruk-Betu Nieciecza ma m.in. obrońca – Michał Nalepa

wiosną prowadził. Nic dziwnego, że powrócą sentymenty. – Jeżeli tyle lat spędziło się w jednym klubie, to trudno, żeby ich nie było – mówi trener.

Moskał stanie przed szansą ogrania swojego byłego zespołu. Los tak sprawi, że

dla niego jest to pierwszy pojedynek przeciwko zawodnikom krakowskiej Wisły.

Moskał to nie jedyny ex-Wiślak w zespole Termaliki Bruk-Betu. Za przygotowanie fizyczne odpowiada w niej Andrzej Bahr, który również kilka sezonów spędził

przy ulicy Reymonta. Trenerem bramkarzy jest były bramkarz

Mariusz Mucharski. W kadrze drużyny są również: Michał Nalepa oraz Damian Skoźrzyński. Pierwszy jest wypożyczony z Wisły. Drugi był jej zawodnikiem.